Nr. 50. 1849.

Cena kwartalnie: Dla Krakowa Złp. 14
Miesięcznie Złp. 5
Na pocztach Złr. 3 xr. 36; doliczywszy do tego 44 xr. k. m. pobierane przez urzęda pocztowe. ogół przedpłaty wynosi 4 Złr. 20 xr.
Numer pojedynczy groszy 8.
Doniesienia po groszy 6 od wiersza.

CZAS

Prenumeratę przyjmują Urzędy pocztowe krajowe i zagraniczne — W Krakowie główna expedycya w Księgarni D. E. Friedleina.
Wychodzi oprócz Niedziel i świąt.
Bióro Redakcyi przy rogu ulicy Szczepańskiéj i placu Szczepańskiego N. 369
Listy niefrankowane nie przyjmują się.

DZIENNIK
POŚWIĘCONY POLITYCE KRAJOWÉJ I ZAGRANICZNÉJ
ORAZ
Wiadomościom Literackim, Rolniczym i Przemysłowym.

Kraków dnia 18 Kwietnia — Sroda.

Kraków dnia 17 Kwietnia.

STOSUNEK OBRZĄDKÓW RELIGIJNYCH DO WŁADZY PAŃSTWA

NA PODSTAWIE KONSTYTUCYI 4. MARCA.

Pierwsze dwa artykuły praw kardynalnych orzekają stosunek państwa do wyznań obrządków i towarzystw religijnych. Ich treść następująca:

«§. 1. Zupełna wolność sumienia, równie jak prawo obchodzenia obrządków religijnych w domu każdemu jest zabezpieczone. Używanie praw cywilnych i politycznych niezawisłem jest od wyznania religijnego, jednakowoż obowiązki obywatelskie przez wyznanie religijne żadnego uszczerbku cierpieć nie mogą.»

«§. 2. Każdy prawnie uznany kościół i towarzystwo religijne ma prawo wspólnego i jawnego obchodzenia swego obrządku; każde ma samodzielny zarząd i administracyą w swych sprawach, pozostaje w posiadaniu i w używaniu zakładów, instytutów i funduszów na obrządki, wychowanie i dobroczynne cele przeznaczonych; podlega atoli, jak każde towarzystwo, ogólnym ustawom państwa.»

Wyobrażenia o Bogu, o Jego własnościach, i stosunku do świata i ludzi, *wyobrażenia religijne* i płynące z nich uczucia czci, wdzięczności, zaufania, miłości ku Niemu, *uczucia religijne* są jako takie najwłaściwszą własnością każdego, dziedziną ducha i serca niepodlegającą żadnéj ziemskiéj kontroli, żadnéj ludzkiéj władzy, żadnemu trybunałowi na świecie. Sąd o nich Bogu jedynie należy. *Wiara* jest rzeczą czysto-podmiotową, wewnętrzną, indywidualną, jest, że tak powiem, cząstką ducha ludzkiego.

Ale uczucia i wyobrażenia wyrywają się z głębi serca, wychodzą na jawnią, oblekają formy i kształty, przybierają zwierzchnie oznaki; wiara wyraża się w symbolach i ceremoniach, przechodzi w *obrządek*.

Postać, w któréj ludzie na zewnątrz manifestują wewnętrzne usposobienia religijne, jest taką samą, jaką w pojawach ducha ludzkiego w innych spostrzegamy kierunkach; jednomyślność w zdaniach i celach prowadzi do *stowarzyszenia*. Ludzie wspólnych wyobrażeń religijnych, wspólnego wyznania i obrządku tworzą towarzystwo religijne. Tak powstają różne sekty, obrządki, religie.

Państwo, rzeczpospolita (der Staat, la communauté) jest formą najogólniejszą społeczeńskiego życia narodów, formą, w któréj się wszechstronnie rozwija idea ludzkości i urzeczywistnia moralne pojęcie wolności. Do osiągnienia tego celu, państwo dzierży władzę i używa przymusu. Przedmiotem przymusu ze strony władzy atoli być mogą jedynie działania ducha ludzkiego, pojawiające się na zewnątrz, a z pomiędzy nich tylko te, które stosunki prawne czyli-to obywateli między sobą, czyli też pojedyńczych do całości państwa za sobą prowadzą. Tam zaś przymus lub jakiekolwiek ograniczenie wolności osobistéj miejsca mieć nie może ani powinno, gdzie postępowanie obywateli nie uczyniło uszczerbku w prawach drugich lub nie zagraża całości. Takie działania obywateli nie wchodzą w zakres władzy, są dla niéj obojętne, żadne.

Ograniczanie w takich czynnościach było-by nadużyciem, niewolą.

Nie ten organizm spółeczny bowiem zasługuje na nazwę wolnego, co na formach wolnych, na reprezentacyi ludu polega — tyrania większości jest równie uciążliwą, a czasem nieznośniejszą jak despotyzm pojedyńczego władzcy; — lecz ten skład społeczny jest stanem wolności, który wszelkim pierwiastkom i potęgom żywotnym, wszelkim pojawom ducha ludzkiego, poczętym w jego łonie, swobodnego rozwoju dozwala, co zarówno szanuje wolność w szczupléj sferze indywiduów, jak w kole familii, w życiu gmin, towarzystw, korporacyj, narodowości, — wolność w mierze równego uprawnienia dla wszystkich, w granicach ustaw wszystkich zarówno strzegących, równie daleki od dowolności i swawoli jak od zbytecznego, policyjnego opiekuństwa.

Z tego czysto-teoretycznego i abstrakcyjnego stanowiska zapatrując się na stosunek, jaki zachodzi między władzą państwa a rozlicznemi wyznaniami i obrządkami bytującemi w organizmie jego, prostém następstwem do téj przychodzimy zasady, że społeczeństwo co do religii swych członków biernie, obojętnie zachować się winno i żadnego na nich z tego powodu przymusu wywierać nie śmie; nateńczas tylko czynnie z ograniczeniem a nawet z całą surowością kar wystąpić mu należy, jeżeli obrządki lub zasady jakiego wyznania czyli-to ogólnym prawom moralności, czyli-to szczególnym pojedyńczych obywateli wprost są przeciwne, albo samemu bytowi społeczeństwa zagrażają.

Oprócz tych wypadków władza państwa nie ma prawa wtrącania się ani do wyznań, ani do obrządków, ani do wewnętrznéj organizacyi towarzystw religijnych, ograniczania ich udzielności w zarządzie swemi sprawami ani narzucania im obcego z ich duchem, istotą i warunkami bytu niezgodnego organizmu; równie jak nie ma prawa udzielania przywilejów jakiemuś obrządkowi ze szkodą drugich, lub przymuszania obywateli do obchodzenia obrządków tego lub owego wyznania i do ponoszenia kosztów onychże, ani też odmówienia praw cywilnych lub politycznych wyznawcom téj lub owéj wiary.

Wolność wiary i obrządku w całéj rozciągłości powyższych zasad istnieje we wszystkich państwach wchodzących w skład zjednoczonych Stanów północnej Ameryki, istnieje w Belgii, nadana dla Prus ustawą 5go Grudnia z. r. i zaprojektowaną jest dla całych Niemiec w prawach zasadniczych, uradzonych w Frankfurcie.

Wyniki badań teoretycznych, równie jak przykłady państw innych nie mogą być wszakże dla prawodawców bezwarunkową skazówką. Mając do organizowania pewny, dany przedmiot, naród jeden lub więcéj, z całym zabytkiem wiekowych, tradycyjnych właściwości, sympatyj lub antypatyj, wad i przesądów schodzących z pokolenia w pokolenie; prawodawca każdego państwa tyle tylko z teoryi i obcych ustaw na swoje pole przenieść i na niém zakrzewić może, ile naród dla którego prawa daje, według najżywotniejszych swych elementów i wyobrażeń przyjąć i znieść potrafi. Co za ten obręb wychodzi, albo żadnego nie przyniesie owocu, albo szkodliwém a nawet niebezpiecznem się staje. Ta prawda w całéj obszerności dziejami wieków stwierdzona, najwybitniéj w kwestyach religijnych się objawia. Wzgląd na nią i na szczególny, wyjątkowy skład państwa austryackiego zapewnie był powodem, że w Ustawie 4go Marca wolność obrządku niedoprowadzoną została do ostatecznych konsekwencyj ścisłą logicznością przez teoryą wymaganych.

Albowiem oprócz towarzystw religijnych, prawnie uznanych, którym jawność i wspólność obrządku zostawiona, każdemu innemu wyznaniu tylko w zaciszy domowej na swój sposób Boga chwalić i przekonaniu religijnemu zadosyć uczynić dozwolono.

Według praw dotąd obowiązujących istnieje

w Austryi siedm obrządków, prawnie uznanych: obrządek rzymsko i grecko-katolicki, obrządek grecko-nieunicki, augsburski (Lutrzy), helwecki (Kalwini), żydowski i unitarski.

Z porównania art. 1go z art. 7ym ustawy 4go Marca okazuje się, dalej że oprócz tych siedmiu, innym wyznaniom (czyli to już istniejącym, czyli dopiero powstać mającym) zawiązywanie się w towarzystwa czyli sekty dozwolone jest tylko pod warunkami w art. 7mym objętemi. To samo konstytucya dla Pruss z 5go Grudnia z. r. wyraźnie stanowi.

Najważniejsze, a dla naszego kraju w szczególności z następstwami dziś jeszcze w całej obszerności nie obliczonemi połączone są dwa postanowienia ustawy 4go Marca: Emancypacya kościoła katolickiego z pod wpływu władzy państwa i zniesienie wszelkich ograniczeń Żydów pod względem praw cywilnych i politycznych.

Wiadomo jakie jarzmo kościół katolicki od czasów Józefa II w Austryi dźwigał, znane są tysiączne rozporządzenia *in publicis ecclesiasticis*, ścieśniające władze kościoła, ograniczające swobodne rozwijanie się jego na podstawie własnéj, rodzimej.

Rząd Józefa II jakkolwiek energiczny i światły na ów czas posunął się za daleko na téj drodze. Nie przestając na tém, że odparł wtargnienie kuryi rzymskiéj w sprawy świeckie, i cofnął ją w zakres władzy jéj przynależny, który przekroczyła w wiekach średnich; nie przestając na tém, że zabrał i roztrwonił wielką część majątku kościelnego — rząd austryacki za Józefa i Franciszka przekroczył sam granice, oddzielające niezbytą koniecznością władzę świecką od duchownéj i rozpoczął śmiałą ręką reformy we własnym obrębie kościoła.

(Dokończenie nastąpi).

Sokal 10 Kwietnia. Kilkodniowa sanna, która się pokazała w marcu, dozwoliła potrosze zwieść drzewa na spław Bugiem do Gdańska przeznaczonego, i tak mają pójść z drzewem Adam hr. Zamojski, bracia Horowice z Sokala, Salomon Dubieński z Krystynopola; znaczna jednak część drzewa została w lasach nie zwieziona. Ognie są dosyć częste w téj okolicy i tak w Tartakowie, Leszczkowie, po dwa razy w Cielężu; wszędzie po kilkanaście domów spłonęło. Obywatele starozakonni nabrali wielkiéj ochoty do brania dzierżaw, za któremi mocno krzątają się a nawet już zawarli wcześnie parę podobnych interesów. *(Pamiętnik Gosp.)*

*** *Praga 13 Kwietnia.* (*Korresp.*) Były cesarz Ferdynand wyjechał stąd wczoraj rano do Ołomuńca. Podróż ta daje powód do różnych domysłów, tém bardziéj, iż wiadomém było że młody cesarz miał tu przybyć za tydzień na odwiedziny do swojego wuja. Wieczorem rozeszła się tu wiadomość, jakoby minister hr. Stadion miał się podać do dymisyi, a w miejsce jego miał być przeznaczony p. Schmerling, dawniéj minister państwa niemieckiego w Frankfurcie. W razie gdyby ta nowina miała być sprawdzoną, poczytywano ministeryum Schwarzenberg-Schmerling za krótką bardzo mające przyszłość, i mniemano, iż takowe zastąp oném wkrótce by być musiało przez gabinet Doblhof-Wessenberg.

Nieukontentowanie przeciw rządowi wzrasta znacznie w całych Czechach, i gdyby tylko Madjary chcieli uczynić jakieś koncesye Słowakom, wnetby tu ich sprawa była popularną. Czesi wielce są ciekawi na przyszły sejm galicyjski prowincyonalny, i wielkie na nim zakładają nadzieje.

B. deputowany Brauner, po krótkim tu pobycie, podczas którego wytłumaczył powody dla jakich pracuje w Wiedniu nad zastósowaniem nadanéj przez cesarza konstytucyi dla Czech, wyjechał znowu do Wiednia, skąd jako komisarz nadzwyczajny cesarki, ma być wysłanym do Węgier dla wyrozumienia życzeń Słowaków i przedstawienia takowych rządowi. Znany deputowany Rieger wyjeżdża do Frankfurtu nad Menem.

Dziś sądzonym tu był proces Dr. Hawliczka, oskarżonego o atakowanie konstytucyi. P. Hawliczek sam obronę swoją wnosił, i tém lepsze miał pole dla siebie, iż prokurator rządowy p. Ambros, jak najniezręczniejsze zastósowanie prawa przeciw niemu wymierzył. W obronie swojéj Dr. Hawliczek oświadczył, iż naród nie może téj konstytucyi uważać za obowiązującą, gdyż takowa nie wynikła z porozumienia się wspólnego monarchy z narodem, ale narzuconą mu została. Sąd przysięgłych uznał oskarżonego jednogłośnie za niewinnego. Jeżeli Dr. Hawliczek był dotąd w opiniach swoich arbitralnym, i wielce zawziętym przeciw tym którzy przed jego zdaniem nięginali kolana, spodziewać się należy, że skutek tego procesu zarozumiałość jego do wyższego jeszcze podniesie stopnia.

Zagrzeb 7 Kwietnia. (*Mayerhofer i Rajaczycz. Skupsztyna*). Świeżo mianowany jenerał Mayerhofer przybył tu wczoraj z Wiednia, a dziś już do Belgradu odjechał, dokąd depesze i ordery powiózł, które Cesarz księciu serbskiemu (W. krzyż Leopolda), jenerałowi Kniczanin (kom. krzyż żelaznéj korony, serbskiemu ministrowi spraw wewnętrznych p. Garaszanin i prezydentowi senatu p. Symicz (Leopolda) posyła. Mayerhofer zajmie z powrotem w Mitrowicy stanowisko brygadyera patryarsze *ad latus* przydany. Rajaczycz miał dostać od ministeryum upoważnienie do uorganizowania województwa serbskiego w porozumieniu z reprezentantami narodu, i toć to jest zapewne powodem rozpisania Skupsztyny (Zgromadzenia narodowego) na dzień 21 Maja do Zemunu (Semlin). Wedle opowiadania Mayerhofera postanowiło ministeryum wcielić województwo serbskie w poczet ziem koronnych, a nadto w oktrojowanéj konstytucyi, o ile się ona południowych słowiańskich do korony węgierskiéj należących ziem dotyczy, stósowne porobić zmiany, które niebawem urzędowie się ogłoszą. Co się zaś tyczy stanowiska pogranicza wojskowego, jako-też potwierdzenia uchwał sejmu chorwackiego, nie umiał Mayerhofer nic stanowczego powiedzieć. *(C. B.)*

Praga 10 Kwietnia. (*Nowy wybór Słowiańskiéj Lipy*). Komissya ustanowiona do prowadzenia tymczasowego spraw Lipy Słowiańskiéj, przedsięwzięła skrutynum aż do 12éj godziny w nocy i nazajutrz do 8ej godziny wieczór. Wyborców do nowego wydziału kierującego Słow Lipy było 179. Większością głosów wybrano 50 członków do wydziału na rok cały. Z więcéj znajomych nam imion są następujące: Koszut pastor 178 głosów; Moser, redaktor satyrycznego pisma »Brejle« 178; Wawra, 178; Dr. Frycz 177; Dr. Rieger 176, Dr. Klaudy 174; Fr. Hawliczek 174; Dr. Pinkas 173; X. Sztulc 172; K Tyl 170; W. Hanka 164; Erben 144; W Duszan Lambl 139; Wojciech Deym 135; Pr. Trojan 128; K Hawliczek 110; Dr Jordan 102 głosów. *(N. L. Sl.)*

—*Dnia 10 Kwietnia.* Słychać że Dr. Brauner odjechał do Wiednia, aby ztamtąd udać się na Słowaczyznę jako komissarz królewski dla uorganizowania téj nowéj koronnéj ziemi. *(C. B.)*

Praga 11 Kwietnia. (*Manifestacye na cześć Madjarów*). Wczoraj około wieczora odszedł koleją żelazną jeden batalion stojących tu Madjarów. Odjazd był przeznaczony na 6tą godzinę, zwlókł się jednak do 8½. Niezliczone mnóstwo ludu kryło baszty, dworzec kolei, przyboczną drogę i blisko leżący Żyżków. Gdy żołnierze już w wagonach siedzieli, zagrzmiało z tysiąca ust rozgłośne: *Elien Koszut! Elien Magyar!* któremu końca niebyło. Nadaremnie starała się turecka muzyka przygłuszyć te okrzyki przygrywaniem różnych, nawet narodowych pieśni; nikt jéj niesłyszał. Jak się czasy zmieniają! Któżby się przed pół-rokiem był spodziewał, aby w naszéj Pradze Madjarom »Elien« wykrzykiwano? A kto tego jest przyczyną, pytamy się? Jedynie polityka dzisiejszego ministeryum; — oktrojowana konstytucya. — Żołnierze z wagonów odpowiadali zgromadzonéj publiczności z rozpromienioną twarzą wołaniem: *Elien Praga!* (Sława Pradze), *Elien Minden!* (Sława wszystkim), *Elien Czech orsag!* (Sława czeskiéj ziemi) i t. p. *(N. L. Sl.)*

D. 11 Kwietnia. (*Nowa petycya o nadanie konstytucyi przez sejm wypracowanéj*). Stronnictwo »umiarkowane« w Lipie Słowiańskiéj, do którego i p. K. Hawliczek należy, niezadowolnione petycyą stronnictwa »ultra-radykalnego« o nadanie konstytucyi przez sejm uchwalonéj, wypracowało z swojéj strony petycyą w tym samym przedmiocie, którą w pismach czasowych umieściło. Różnica jest w formie tylko, albowiem nie żądając usunięcia ministeryum teraźniejszego, jako-też unieważnienia dotychczasowych jego rozporządzeń, opiera się jedynie na patentach z 3g i 6go Czerwca, któremi były cesarz Ferdynand Iszy powołał sejm pierwszy ustawodawczy austryacki; żąda zatém tylko dotrzymania obietnicy cesarskiego słowa. Skutek byłby przeto tenże sam jak i pierwszéj petycyi; w czasie bowiem wysłuchania tych żądań ministeryum pewnieby ustąpiło, a następnie i wszystkie jego rozporządzenia nieważnemiby być musiały. Wszakże, jak same Nar. Now. utrzymują, nie jest to nic innego jak tylko *wielka polityczna demonstracya.*

Wiedeń (*Koncessye i łaski dla pogranicza wojskowego*). Ban Jellaczycz dostał dwa własnoręczne bilety od cesarza z d. 31 Marca, w których obietnica zawarta, iż na zasadzie 75 § konstytucyi z 4 Marca krajńcy (graenzer) jako żołnierze we wszystkich sprawach służby pograniczno-wojskowéj tyczących się podlegać mają centralnéj władzy wykonawczéj: zresztą zarówno z innemi austryackiéj monarchii prowincyami własne urządzenie ziemskie mieć będą, również udział mieć we wszystkich prawach innym obywatelom przyznanych. W drugim liście odpuszcza krajńcom cesarz pożyczkę z eraryum w czasach głodu zaciągniętą w kwocie 1,424,440 złr. 51 ⅜ kr. m. k. *(W. Z.)*

Wiedeń 16 Kwiet. (*Proklamacya feldm. Böhma*). »Do mieszkańców Wiednia. N. Cesarz raczył powierzyć feldm. Welden inną ważną missyą, mnie zaś jenerałem komenderującym w wyższéj i niższéj Austryi i zastępcą gubernatora mianować. Będzie mojém staraniem utrzymać z najściślejszą sprawiedliwością rozporządzone przez mojego poprzednika środki na czas stanu wyjątkowego stolicy. Spokojni obywatele Wiednia znajdą tę samą co dotąd opiekę; przeciwko źle myślącym zaś, przeciwko wichrzycielom publicznego porządku i spokojności będę umiał z siłą wystąpić i zamiary ich zniweczyć.

(podp.) baron *Böhm* feldm.

(*Korpusy rezerwowe*). W skutku najwyższego rozkazu ściągnionym będzie na Marchfeld pod Wiedniem korpus rezerwowy z 22 do 25,000 wojska złożony, drugi zaś korpus takowy w okolicy Pettau w niższéj Styryi o sile 15,000 ludzi, obadwa najdaléj do dnia 10 p. m. Zapewniają że również w Czechach między Tabor a Budweis ściągniony zostanie korpus rezerwowy od obu poprzednich silniejszy.

(*Kwalifikowanie dra Goldmark*). C. k. sąd kryminalny wiedeński uznał dra Goldmark b. deputowanego, za kwalifikującego się do karnego śledztwa

o zdradę główną i uczestnictwo w morderstwie, i postanowił ścigać go listami gończemi.

(*Gaz wied wiecz.*)

(*Z teatru wojny*). *Gazeta Szląska* donosi z Wiednia 14 b. m. »Wczoraj już nadeszła wiadomość o znacznéj klęsce przez wojska cesarskie pod Waitzen poniesionéj. Jeśli wierzyć można pogłoskom, powodem téj klęski był zamiar ks. Windischgrätz przełamania środka armii powstańczéj. Ten plan wszakże nietylko że się zupełnie niepowiódł, ale nadto udało się powstańcom obejść lewe skrzydło cesarskich pod Waitzen, wziąść szturmem to miasto i stanąć na prostéj drodze do Komorn. Obawiano się zatém przejścia Dunaju pod Gönyö i połączenia się z Dembińskim, który ma stać pod Stuhl Weissenburgiem. Niewątpliwą już jest śmierć feldm. Götza, lecz w jaki sposób nastąpiła nie niewiadomo pewnego. Bem ma stać pod Debreczynem Niepomyślny stan sprawy węgierskiéj, każe się spodziewać interwencyi rossyjskiéj; mówią mianowicie, że znaczna siła Rossyan ma wkroczyć przez Kraków; z drugiéj strony jednak zapewniają, że sam cesarz i hr. Stadion opierają się temu projektowi.« Pod datą 15 b. m. tenże dziennik donosi, że pomoc rossyjska przyjęta została i że na początek 30,000 Rossyan wyruszy przez Kraków do Węgier.

— Cesarz Mikołaj mianował feldm. Radeckiego marszałkiem armii rossyjskiéj i właścicielem pułku huzarów, który dotychczas nosił imie zmarłego króla niderlandzkiego.

— Niepodlega już żadnéj wątpliwości, że wszystkie pogłoski o okrucieństwach jakich się wojsko Bema dopuścić miało w Siedmiogrodzie są zmyślone Gdy pewien fanatyk nazwiskiem Dobokai wskazywał Bemowi drogę, którą członkowie rumańskiego komitetu i niektórzy znakomici sasowie uciekli. Bem oświadczył mu, że nieprzybywa ludy rozdwajać ale je bratać, że jeśli sam chwycił się oręża, to dlatego tylko, aby walczyć z ciemięzcami ludów.

(*Z Brescii*). Według świeżych wiadomości z Brescii, niema słowa prawdy w doniesieniach o okrucieństwach, jakich się tamtejsi mieszkańcy podczas bombardowania dopuścić mieli na Niemcach

(*Gaz. szląs.*)

Niemcy.

Berlin 15 Kwietnia (*Posiedzenie 2éj Izby*). Po ogólnéj dyskussyi nad przedstawionym ze strony rządu projektem do prawa o plakatach, Izba przystąpiła do głosowania nad pojedyńczemi paragrafami. § 1 projektu brzmi jak następuje: »Z wyjątkiem obwieszczeń władz publicznych, plakaty i ogłoszenia mogą zawierać jedynie doniesienia o widowiskach, sprzedażach, skradzionych zgubionych lub znalezionych rzeczach, i t. p. wiadomości przemysłu dotyczące, lub zaproszenia na pozwolone, prawnie oznajmione i przyjęte zebrania, i mogą być jedynie przylepiane w miejscach przez miejscową władzę policyjną na ten cel wyznaczonych.« Cała lewica i niektórzy członkowie prawego środka głosują przeciwko temu paragrafowi, który 162 głosami przeciwko 146, a zatém większością 14 głosów odrzuconym zostaje. § 2 »Ktokolwiek chce na ulicach i publicznych placach sprzedawać albo roznosić druki lub ryciny, winien mieć na to od miejscowéj władzy policyjnéj kartę pozwolenia, na któréj nazwisko jego umieszczoném być powinno. Pozwolenie to może mu być w każdym czasie odebrane » Komissya centralna wnosi poprawkę téj osnowy: »pozwolenie może być odebrane z tych samych powodów, z których według prawa następować zwykło odbieranie koncessyi przemysłowych.« Izba paragraf z poprawką komissyi większością 5 głosów przyjmuje (157 przeciwko 152) Równie nieznaczną większością przyjęty zostaje § 3. »Przekroczenia powyższych przepisów pociągają za sobą karę policyjną do wysokości 50 talarów, lub wrazie niemożności zapłacenia jéj 8 tygodniowe więzienie.« Na tém posiedzenie zakończone. Prawo powyższe o tyle jest ważne że ministeryum od przyjęcia go, równie jak późniéj przedstawić się mającego prawa o nadużyciach druku i publicznych zgromadzeniach, zależnym czyni zniesienie stanu oblężenia Berlina.

(*Wrażenie noty austryackiéj*). Ostatnia nota gabinetu austryackiego z 8 b. m dzisiaj tu nadeszła, nadzwyczajne sprawiła wrażenie. Na giełdzie wydzierano sobie gazetę wiedeńską i kilka razy głośno ją czytano Dziwną przecież jest rzeczą, że ów dokument żadnego niewywarł wpływu na kurs papierów, przeciwnie wywołał ona w ludziach giełdy wojenne usposobienie, a z wielu stron dawały się słyszeć głosy, że w najgorszym razie Prusy znajdą się w tém samém położeniu co przed rozpoczęciem 7 letniéj wojny; lecz gdy późniéj nadeszła wiadomość że prawo o plakatach tak dobrze jak odrzucone zostało, zmieniły się postacie i papiery spadły. Zdawano się obawiać ekscessów przeszłego lata. W Izbie nic jeszcze o nocie niewiedziano; lecz na publicznych miejscach powszechnie już była znana i żwawe nad nią prowadzono dyskussye. Zdania o przyczynach i skutkach były, jak łatwo pojąć, nadzwyczaj rozmaite; lecz i przy téj sposobności można było uważać jak głęboko wkorzeniona jest nieufność do obecnego ministeryum. W dwóch punktach przecież zgadzano się zupełnie; w tém naprzód, że ołomuniecki gabinet tą razą otwarcie i bezwzględnie się oświadczył; powtóre że teraz rzeczą jest berlińskiego gabinetu odpowiedzieć ze swego stanowiska równie otwarcie i równie bezwzględnie.

(*Pogłoski*). Powszechnie mówią o nadeszłych z Frankfurtu nad Menem wiadom ściach które obudziły w rządzie tutejszym obawę, aby spokojność stolicy nie została zakłóconą. O tych wiadomościach nic szczegółowego dotąd niewiadomo. Zapewniają wszakże że jen Wrangel odebrał polecenie, aby przy pierwszym rozruchu, jakiby mógł nastąpić, prawo doraźne ogłosił.

(*Z teatru wojny duńskiéj*). Pierwsza brygada armii związkowéj wyruszyła 13 b. m. z Hadersleben do Jutlandyi, gdzie wkroczyć miała nazajutrz. Zdaje się, że Kolding i cała Jutlandya zajęta będzie bez wielkiego oporu, gdyż według jednomyślnych zeznań jeńców, wojsko duńskie zupełnie jest zdemoralizowane. Donoszą z Ulderup 13go, że korpus sasko-bawarski wyruszywszy z Sundewitt zdobył szańce Düppelskie. Wojsko niemieckie miało się odznaczyć walecznością.

(*Gaz. Szląs.*)

Frankfurt n. M. 11 Kwietnia. (Posiedzenie zgromadzenia narodowego.) Od saméj już 8 z rana kościół ś. Pawła do natłoku był przepełnionym; publiczność bowiem ważnych spodziewała się rozpraw z powodu sprawozdania powróconéj z Berlina deputacyi. O godz. 10 Izba zebrana była w komplecie. Na ławie ministrów zasiadają prezes rady von Gagern, Beckerath, Peucker, Mohl i Bassermann. Na początku sessyi minister wojny von Peucker składa raport z czynności ministeryum odnośnie do wojny duńskiéj, z którego okazuje się że siła wojsk związkowych w Szleswiku wynosi 45,000 ze 100 działami. Następnie prezes Simson wśród najgłębszéj ciszy odczytuje sprawozdanie deputacyi do Berlina wysłanéj dla zaofiarowania królowi pruskiemu cesarskiéj korony. W skutek tego sprawozdania deput. Heckscher przedstawia naglący wniosek, aby artykuł 1. Rozdziału III konstytucyi zmienić w ten sposób: »Rząd państwa Niemieckiego składa się z namiestnika państwa i 6 członków rządu (znany to już projekt dyrektoryatu pod kolejną prezydencyą Prus i Austryi z rezydencyą w Frankfurcie). Drugi naglący wniosek dep. Kierulf brzmi jak następuje: 1. ustawodawcze zgromadzenie narodowe oświadcza uroczyście wobec Niemieckiego narodu, że obstaje niezmiennie przy uchwalonéj i ogłoszonéj przez siebie konstytucyi, oraz prawie wyborczem, 2 sprawozdanie deputacyi przekazuje właściwéj komissyi do jak najprędszego rozpoznania.« Trzeci wniosek naglący dep. Mohl: »zważywszy, że odpowiedź króla pruskiego za odmówienie korony cesarskiéj uważać trzeba, zgromadzenie narodowe postanawia że kwestya najwyższego w Niemczech naczelnictwa jest kwestyą otwartą i przekazuje ją komissyi z 30 członków, aby takową na nowo rozpoznała i rapport Izbie złożyła. Dep. Dieskau wnosi, aby zgromadzenie narodowe zmieniło paragraf o najwyższéj władzy w ten sposób: »Władza wykonawcza państwa Niemieckiego powierzona będzie prezesowi co lat 4 przez lud wybieranemu się majączemu; każdy Niemiec może być wybrany.«

Zgromadzenie jeden tylko wniosek, drugi z kolei, dep. Kierulf za naglący uznało, i po krótkiéj dyskusyi do stanowczego nad nim głosowania przystąpiło. Wniosek ten większością 276 głosów przeciw 159 został przyjęty; na czém posiedzenie dzisiejsze zakończono.«

(*Staats-Anz.*)

Francya.

Paryż 12 Kwietnia. (*Posiedzenie Zgro. narod. interpellacye p. Ledru-Rollin, pobicie się dwóch reprezentantów*). Posiedzenie rozpoczęło od skarg na niedochowanie potrzebnéj tajemnicy przy wotowaniu na radzców stanu. Z jednego posiedzenia na drugie, jeden z sekretarzy, jak sam prezes zgrom. puścili w obieg kartki donoszące ile kto otrzymał już głosów Na wniosek p. Mortimer-Ternaux, zgrom. odłożyło dalsze wotowanie na dzień następny.

Pan Ledru-Rollin interpellował potém ministra spraw wewnętrznych, z powodu, jak mówił, pogwałcenia wolności posiedzeń przygotowawczych do wyborów, przez nasyłanie komissarzy policyi. Minister zasłaniał się prawem z r. 1790 i 1848; pierwsze dozwala mu nadzoru policyjnego we wszystkich zgromadzeniach publicznych, drugie w klubach. Do jakiejbądź zatém kategoryi policzy p. Ledru-Rollin zebrania których bronı, władza publiczna ma prawo mieć na ich posiedzeniach swoich agentów.

Pomimo raz jeszcze zabranego głosu przez p Ledru Rollin, Izba przeszła do porządku dziennego prostego, odrzucając przedstawiony przezeń porządek dzienny motywowany.

Przytém wypadek zaszły w jednéj z sal prowadzących do sali posiedzeń, odwrócił wszystkich uwagę od dyskussyi. P. Raspail Eugeniusz reprezentant, synowiec skazanego przez sąd najwyższy w Bourges, napotkawszy p. Point, także reprezentanta dał mu policzek. Przytomni przeszkodzili dalszéj bitwie, a prokurator generalny Baroche, obecny na posiedzeniu zgrom. wniósł natychmiast żądanie upoważnienia sądowego ścigania p. Raspail. Po krótkiéj naradzie w biurach, po wysłuchaniu samego p. Point i komissarza policyi zgrom. który był świadkiem czynu. Zgromadzenie znaczną większością dozwoliło oddania napastnika pod sąd.

Powiadają że p. E. Raspail dopuścił się téj zniewagi na panu Point za świadectwo jakie ten złożył przed sądem najwyższym naprzeciw jego stryjowi.

— Dwudziestu członków Rady państwa już zostało wybranych. Powołani są pp. Vivien, reprezentant ludu; Macarel, radca stanu; Boulatignier, reprezentant i radca stanu; Jouvencel radca stanu; Bethmont były minister; Cormenin reprezen. Marchand radca stanu; Stourm, repr. Bouchené Lefer radca st. J. Simon repr. Maillard rad. st. Rivet były rad. st. Gaultier de Rumilly repr. Darricau szef wydziału w ministeryum wojny; Boudet repr. Landrin repr. Paravey, rad st. Havin repr. Boulay Józef rad. stanu.

(*Indépen.*)

Dnia 13 Kwietnia. Zgromadzenie rozpoczęło swe prace od głosowania na członków do Rady państwa, które ciągnęło się aż do 2gjéj. Poczém zawotowało poprawki przedstawione do budżetu wyznań. Po-

prawki té odnosiły się do miliona franków dla duchowieństwa wiejskiego i do utworzenia 40tu nowych probostw filialnych. P. de Falloux, minister oświecenia i wyznań, w zabranym głosie dziękował Zgromadzeniu za okazanie tyla hojności, gdy szło o interesa oświecenia i religii, wtenczas właśnie, kiedy usiłowało zaprowadzić tak ścisłą oszczędność w wydatkach dotyczących interesów materyalnych.

Przystąpiono potém do budżetu finansów. W téj części budżetu, najważniejszéj ze wszystkich, minister Passy stara się zaprowadzić jak największą oszczędność, jak najtańsze ściąganie podatków, lecz czas zakrótki, aby można już było otrzymać pomyślne skutki.

Członek skrajnéj lewéj, p. Chavoix przedstawił poprawkę, końcem spłacenia 45 cent. Popierali go pp. Ledru-Rollin, Flocon i Gent; mówili przeciw pp. Goudchaux i Duclerc, obaj byli ministrowie. Podczas dyskussyi p. Duclerc wyjawił, iż za rządu tymczasowego była już mowa o ogłoszeniu bankructwa Francyi, lecz większość rządu temu się oparła. P. Ledru-Rollin, jakby zaskarżenie to biorąc do siebie, oświadczył, iż pierwszy był za ustanowieniem podatku nadzwyczajnego, lecz nie 45 cent. ale daleko większego i nie na ubogich, ale na bogatych.

Wzburzenie było wielkie w sali, p. Dupont (de l'Eure) oświadczył, że w rządzie tymczasowym nie było nirazu mowy o ogłoszeniu bankructwa. Pan Duclerc naglony aby wyjawił nazwisko proponującego bankructwo, zszedł z mównicy nic nie powiedziawszy.

Wniosek p Chavoix dotyczący 45 cent. został odrzucony 514 głosami przeciw 119.

— Z dalszego głosowania na radzców stanu padły wybory na pp. Jana Reynaud, Charton Perignon, Pons (de l'Herault), Lignier i Ferd. Cuvier.

— *Bank ludowy* założony przez p. Proudhon zamknął swe działania. Założyciel sam to ogłasza w Dzienniku *Le Peuple*. Będąc skazany na kilka znacznych sztrofów i kilkanaście lat więzienia, wypadających z dodania pojedynczych wyroków, p Proudhon zmuszony uciekać przed więzieniem, i nie mogąc sam kierować swym bankiem, zamyka go Od czasu otwarcia suskrybcyi wpłynęło tylko 17,933 fr. rozchód wynosi fr. 8147, pozostałość będzie rozdzielona pomiędzy suskrybtorów. Lecz p. Proudhon oświadcza, że *gdziekolwiek będzie mieszkał*, potrafi spłacić resztę z pracy własnéj.

Włochy.

(*Szczegóły z Genui*). Wiadomości urzędowe o wzięciu Genui przez jen. La Marmora jeszcze nie nadeszły, Dziennik turyński *Saggiatore*, podaje następne szczegóły: »Piszą nam z Genui dnia 5 Kwietnia, że wojsko jen. La Marmora zdobyło przedmieście śgo Teodora, biorąc szturmem domy jeden podrugim. O godz. 11 rano, powstańcy zajmujący baterye i ufortyfikowane koszary *Porta Lanterna* broń złożyli.

»Konsulowie zagraniczni, przywdziani w mundury udali się do jenerała, prosząc o wstrzymanie ognia i o kapitulacyą dla powstańców. Jenerał dozwolił trzech godzin do przyjęcia następnych warunków: oddanie warowni, złożenie broni i danie zakładników; 24 godzin daje czasu powstańcom do emigrowania.

»Zamiast przyjęcia tych warunków, powstańcy obeszli zdradziecko pozycyę tyralierów i zaczęli attak nanowo przed upływem trzech godzin. Z odejściem kuryera bitwa się rozpoczęła; wojsko zajmowało mocną pozycyą San Rocco panującą nad bramą śgo Tomasza i pozycyę San Giorgio.

»Ze strony wojska zginął major Celesia i adjutant jenerała Pio Falio, czterech oficerów było rannych. Powstańcy ponieśli wielką stratę.

— W Toskanii i w Rzymie ciągle też same deklamacye bez czynów, też same wołania do broni, kiedy wojna skończona, przynajmniéj o niepodległość Włoch; bo zapewne rządy tych dwóch rzplitych nie myślą wydać wojny Austryi, kiedy nie chciały wspierać usiłowań Karola Alberta. Chyba że się uzbrajają w obronie własnéj, w obronie nowe o stanu rzeczy, który jest teraz zagrożony.

(*Nowe szczegóły powstania w Genui*). Dziennik marsylski *Nouvelliste* podaje szczegóły bombardowania Genui. Wiadomość jest z 7go Kwietnia, przywieziona statkiem parowym *Alexander*.

»Attak jenerała La Marmora trwał przez dni dwa. Miasto broniło się z niepojętą zaciekłością. Widziano nawet księży i kobiety bijące się na barykadach. Żadne wojsko niemogłoby było wkroczyć do miasta, byłoby bowiem przywalone kamieniami któremi ponapełniano domy. Bomby i kule zniszczyły wiele domów, wiele innych nadpsuły. W szpitalach chorzy byli pozabijani. Okręty znajdujące się w ostoi ucierpiały także. Statek parowy *Le Tonnerre* i statki kupieckie służyły za schronienie naszym ziomkom i wielu osobom różnych narodów uciekającym z miasta. Szczęściem nareszcie, ciało konsularne potrafiło otrzymać zawieszenie broni na 48 godzin. Trzej członkowie rady municypalnéj pojechali do Turynu, w celu uproszenia u króla potwierdzenia warunków, ponieważ jenerał La Marmora niechciał brać odpowiedzialności na siebie. Okręt liniowy angielski stojący w porcie od niejakiego czasu, wykonał kilka ruchów, które Genueńczykom okazały się być nieprzyjaznemi, w razie jeśliby rozejm nie był przyjęty Oto są warunki rozejmu:

»Propozycya rady municypalnéj podana jenerałowi La Marmora:

»1. Jenerał La Marmora zajmie ze swém wojskiem miasto i warownie. 2. Udzieloną jest amnestya zupełna i własność zabespieczona. 3. Zakładnicy i więźniowie będą zobopólnie zwróceni 4. Gwardya narodowa będzie zredukowaną do liczby prawem przepisanéj, wszyscy nienależący do gwardyi złożą broń natychmiast. — Genua 6 Kwietnia o godzinie 6éj rano.«

»Liczba zabitych jest wielką z obu stron. W chwili kiedy statek *Alexander* opuszczał Genuę, rozeszła się pogłoska, że 2000 Lombardów przybyło do miasta drogą z Toskanii i że 4000 inne miało wkrótce nadejść. Pomiędzy licznymi podróżnymi znajduje się na statku p. Montannelli, jeden z byłego tryumwiratu florenckiego.«

— Inna korrespondencya z portu genueńskiego potwierdzająca opis powyższy, powiada, że pozornym powodem do walki była protestacya przeciw zawieszeniu broni, rzeczywistym zaś zamiar oderwania się od Piemontu i niechęć płacenia kontrybucyi austryackiéj.

— List pisany z Turynu d. 8 Kwietnia donosi o przybyciu tam pp. Orso, Serra i Cavesi, w celu otrzymania potwierdzenia układu zawartego między miastem Genuą a jenerałem La Marmora. Lecz wieść się rozchodzi, że król na warunki przystać niechce i żąda poddania się bezwarunkowego. To może sprowadzić nową walkę, bo jeszcze część większa miasta i warowni jest w ręku powstańców.

Księstwa Naddunajskie.

(*Rzecz zajęcia Księstw Naddunajskich przez Rossyan*). *La Presse* z 11 Kwietnia zawiera korrespondencyą z Konstantynopola, z któréj następne podajemy wyjątki.

»Reszyd-Basza i Ali-Basza, dwaj najznakomitsi stronnicy reform, wolniejsi w swych czynnościach przez destytucyą Ryzy-Baszy który plątał kroki dywanu i starał się dojść do godności wielkiego Wezyra wprowadzając do władzy swych przyjaciół, prowadzą spokojnie i śmiało sprawę wyparcia Rossyan z Księstw, na drodze pokoju, lecz bez najmniejszego uszczerbku praw Porcie przynależnych.

»Wprawdzie P. Titof zapewnia, że wojsko rossyjskie opuści niebawem Siedmiogród i Księstwa, lecz znając biegłość dyplomacyi rossyjskiéj, wiedząc co się dzieje w Austryi i Prusach, możemy być pewnymi że cesarz Mikołaj nie każe wyprowadzić wojsk swych z tych krajów. I to jest tak rzeczywistem, że liczba Rossyan zwiększa tam z dniem każdym i ze w téj chwili liczba ich dochodzi od 100 do 110 tysięcy ludzi. Czy chcecie więcéj przekonywających dowodów? Konsul jeneralny rossyjski pan Kotzebue, uwiadomił kajmakana wołoskiego, że kwarantanna na granicy rossyjskiéj będzie zmniejszoną, na tureckiéj zaś powiększoną i że on ma potrzebną liczbę oficerów do wykonania tego postanowienia. Kajmakan odwołał się do kommissarza Porty ottomańskiéj Fuad-Effendego, który protestował, lecz na próżno, gdyż obecnie kwarantanna jest już w ręku rossyjskiém. Nadto, jenerał Lüders kazał w wielu miejscach Multan i Wołoszczyzny pobudować okopy uzbrojone 50 do 60 dział; kazał również bić drogi strategiczne, dochodzące aż do Siedmiogrodu. W chwilach takich zmian politycznych, byłoby ostatnią nieznajomością mniemać, że Rossya opuści kraje tak korzystnie położone, z których może działać na wszystkie ludności słowiańskie Turcyi i Austryi. Żkąd inąd wie ona bardzo dobrze, że porozumienie między Węgrami a Słowianami z dniem każdym się zwiększa. Krok jaki zrobiła Austrya (korespondent wyraża się: le coup d'état), wszystkich tu zajął najmocniéj: posłuży on bardziej jeszcze do zbliżenia się wszystkich do siebie narodowości, i nie w chwili to, kiedy podobne zblizenie się może stać się tyle niebezpieczném dla Austryi, Rossya pomyśli o opuszczeniu prowincyi multańsko-wołoskich.

»Nie myśli więc ona bynajmniéj wrócić za Prut. Wierzono temu przez czas pewny w Konstantynopolu, czyniąc ztąd za nadto zaszczytu Francyi i Anglii, ale niesłusznie. Aby przyjść do tego rezultatu, trzeba czegoś więcéj jak not dyplomatycznych. I jeżli Rossya opuści Księstwa, to dla tego że tak się jéj spodoba. Nie raz już Anglia protestowała przeciwko zajęciu Mołdawii i Wołoszczyzny, co wszakże nie przeszkodziło Rossyi wchodzić do nich kiedy chciała.«

Korrespondent kończy list swój uwagami, iż teraz właśnie byłby czas dla Anglii i Francyi oznaczenia rzeczywistego udziału jaki każde z dwóch państw, Turcya i Rossya mają w zwierzchnictwie nad Księstwami, by tym sposobem usunąć wieczną kość niezgody i stan ciągle grożący pokojowi ogólnemu.

Redaktor
LUCYAN SIEMIEŃSKI.

W Drukarni D. E. Friedleina